



Ewelina Moroń
Grzegorz Zarzeczny

Głuchy – językowe podstawy stereotypu

We współczesnym dyskursie o głuchocie wyróżnić można dwie główne perspektywy. Ich najbardziej charakterystycznymi eksponentami są dwie różne konceptualizacje kluczowego pojęcia: osoby głuchej. Z jednej strony jest to *głuchy* zapisywany małą literą – pojęcie określa osoby, których słuch jest uszkodzony w stopniu znacznym i głębokim. Termin uwzględnia głównie medyczny aspekt głuchoty pojmowanej jako niepełnosprawność, jest także używany w znaczeniu neutralnym. Z drugiej strony istnieje pojęcie *Głuchy*, często, (choć nie bezwyjątkowo) zapisywane dużą literą, które oznacza „osobę obdarzoną odrębną tożsamością kulturowo-społeczną i/lub walczącą o nią”. Jest to człowiek świadomy własnej inności, języka (PJM) i kultury. Brak słuchu oznacza tu szansę do przestrzennego postrzegania rzeczywistości, do symultanicznego, złożonego wyrażania swych uczuć, myśli dzięki ruchom rąk oraz do stworzenia własnej kultury.

Nietrudno zauważyć, że drugie z wymienionych ujęć jest o wiele mniej popularne. Z pewnością jest to wynikiem krótszej historii tej perspektywy (w Polsce ok. dwóch dekad²⁵), wydaje się jednak, że nie jest to wyłączna przyczyna. W niniejszym tekście chcemy skupić się na tym właśnie aspekcie asymetrii znaczeń konstruujących dyskursywny obraz głuchego. Kluczową rolę odgrywa tu relacja między elementami językowego (m.in. Anusiewicz 1995, Bartmiński 2006, 2007) i dyskursywnego (Czachur 2011) obrazu świata.

Kategorie analityczne: JOS – DOS – stereotyp

Językowy obraz świata (JOS) to najważniejsza kategoria językoznawstwa zorientowanego kulturowo. Jej korzenie wywodzą się z XVIII/XIX-wiecznej filozofii niemieckiej (m.in. J.G. Herdera oraz W. Humboldta), a jedna z najwcześniejszych lingwistycznych definicji mówi o:

²⁵ Za początek naukowej perspektywy polskiej tradycyjnie uznaje się artykuł M. Farrisa (13–26/1994), gdzie pierwszy raz pojawia się termin „Polski Język Migowy” w odniesieniu do języka naturalnego.

zawartej w języku interpretacji rzeczywistości, którą można ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą to być sądy bądź to utrwalone w języku, w jego formach gramatycznych, słownictwie, kliszowatych tekstach (np. przysłów), bądź to przez formy i teksty z języka implikowane (Bartmiński, 1990, s. 110).

Podobnie JOS definiowany był przez R. Tokarskiego (2001, s. 366) i J. Anusiewicz (1995, s. 110). Grzegorzycową (1990, s. 41), która widziała w nim przede wszystkim „strukturę pojęciową utrwaloną w systemie danego języka, czyli w jego właściwościach gramatycznych i leksykalnych realizującą się w języku, za pomocą tekstów wypowiedzi”.

Wprawdzie od samego początku dostrzegano, że JOS kształtowany jest z określonego punktu widzenia determinującego treść i strukturę treści słów i całych wypowiedzi oraz wstępną kategoryzację przedmiotu, jak i implikujące określoną perspektywę, w jakiej ukazany jest przedmiot (Bartmiński, 1990, s. 111–117), niemniej jednak najważniejszym aspektem tej kategorii jest jej ukierunkowanie na uniwersalność dla danego obszaru językowo-kulturowego. Na JOS składają się elementy najbardziej powszechne, typowe, potoczne, a równocześnie charakterystyczne, relewantne kulturowo. Z tego względu podstawową kategorią opisu stał się stereotyp (rozumiany jako kategoria poznawcza, a nie w potocznym, negatywnie nacechowanym znaczeniu):

subiektywnie determinowane wyobrażenie przedmiotu obejmujące zarówno cechy opisowe, jak i wartościujące obraz, oraz będące rezultatem interpretacji rzeczywistości w ramach społecznych modeli poznawczych. To rozumienie stereotypu uwzględnia zarówno aspekt semantyczny, jak i formalny, nie przeciwstawia stereotypów językowych (formalnych) stereotypom mentalnym, raczej przeciwnie – łączy je w szerokim zakresie. Stereotypy możemy badać, jako ustabilizowane (reprodukowane z pamięci) połączenia semantyczne i/lub formalne, stereotypizacja obejmuje, bowiem płaszczyznę semantyczną języka (tę w pierwszej kolejności) i formalną (Bartmiński, 1998, s. 64).

Zakres stereotypu (wydzielony z ogółu sądów o przedmiocie, zwłaszcza sądów nietypowych i przypadkowych) można określić na podstawie:

- systemu języka (form gramatycznych, derywatów słowotwórczych i semantycznych, frazeologii),
- badań ankietowych,
- tekstów (wypowiedzi) funkcjonujących w określonych aktach mowy (Bartmiński, 1998, s. 66–67).



Cechy systemowe są najmniej liczne, ale równocześnie najbardziej utrwalone – stanowią centrum stereotypu danego pojęcia.

Równocześnie kategorie te z racji swojego *dlugiego trwania* do pewnego tylko stopnia nadają się do opisu pojęć współcześnie niestabilnych, tj. takich, których znaczenie jest dopiero negocjowane lub też renegocjowane jest znaczenie dotychczas powszechne. W takiej sytuacji bardziej adekwatna wydaje się zbudowana na wzór JOS kategoria dyskursywnego obrazu świata (DOS), tj. „jednostka dynamiczna, otwarta, elastyczna, będąca wynikiem ścierania się różnych strategii sporów, antagonizmów, władzy, siły interpretacji itd. (...), każdorazowa aktualizacja matrycy kulturowej, przy czym aktualizacja wzbogacająca może być o liczne zmiany, pewne elementy są eliminowane, nowe przybywają” (Czachur, 2011, s. 87).

W przypadku dyskursu²⁶ o głuchocie mamy do czynienia właśnie z tego typu sytuacją. Grupa dominująca, czyli społeczeństwo słyszące, ma większe możliwości formułowania norm i kształtowania znaczeń w języku, ustala zatem własną interpretację głuchoty (nienormalność fizjologiczna/ deficyt sensoryczny połączone z nienormalnością intelektualną). Dzięki temu sprawę istotną dla tej grupy, czyli rehabilitację artykulacji mowy, uważa się za ważną społecznie. Kolejnym etapem jest specjalizacja (unaukowanie) działań, co pozwala na ich legitymizację i przyjęcie za naturalne. Z kolei w grupie zagłuszanej, polskich Głuchych, narasta opór wobec uprzedmiotawiających działań rewalidacyjnych. Głusi posługujący się polskim językiem migowym, świadomi własnej tożsamości, uznają się bowiem za mniejszość językowo-kulturową, a nie za niepełnosprawnych (por. Moroń, 2011, s. 157–169). Jednocześnie asymetria sytuacji pozajęzykowej ma swoje odbicie w asymetrii środków dyskursywnych – grupa dominująca w kreowaniu własnego znaczenia korzystać może z zasobu JOS, tj. wykorzystywać ustabilizowany stereotyp głuchego w języku polskim.

Głuchy – analiza słownikowa

Jak w takim kontekście wyglądałby stereotyp głuchego? Analiza polega na prześledzeniu rozwoju semantyki tego wyrazu, jak i istotnych form od niego wywodzonych, ostatecznym zaś celem jest dotarcie do tych elementów, które decydują o stereotypowym postrzeganiu osób głuchych. Wydaje się przy tym, że najistotniejsze tutaj będą nie tyle poszczególne znaczenia leksemu (czy: znaczenia poszczególnych leksemów) jako takie, ile motywacje decydujące o kolejnych neosemantyzacjach. Niniejsza praca polega na stworzeniu pew-

²⁶ W trzecim ze znaczeń wymienianych przez T. Piekota (2014, s. 16).

nego uporządkowania poszczególnych znaczeń z wyszczególnieniem tych, które mogą (lub mogły mieć) wpływ na stereotypowe postrzeganie głuchych. Podstawę opracowania stanowi materiał zawarty w słownikach języka polskiego (ogólnych, etymologicznych, frazeologicznych). Bardzo podobną analizę przeprowadziła E. Rudnicka (2011, s. 65–77) w swym studium poświęconym rozpodobnieniu semantycznemu wyrazów. Różnica dotyczy jedynie zakresu materiału: w przypadku znaczeń słownikowych badaczka ograniczyła się tylko do najważniejszych z nich, uwzględniła z kolei również dane z tekstów kliszowych (przysłowia). W zakresie stereotypizacji osób głuchych oba teksty można, zatem widzieć jako komplementarne względem siebie.

Głuchy

Według A. Brücknera (SEJP, s. 145) pochodzenie wyrazu *głuchy* jest niewątpliwie prasłowiańskie, późniejsi etymolodzy wskazują źródłostów praindoeuropejski (ESJP, s. 439; NSEJP, s. 159–160; SEBor, 165; SESł, s. 295–296). Rdzeń, na którym jest ów wyraz oparty, jest tym samym, jaki występuje w wyrazie *głupi*, jako że w obu przypadkach chodzi o osoby „niezważające na głos ludzki”. Szerzej omawia to A. Bańkowski (ESJP, s. 439), zauważając, że pokrewieństwo to jest widoczne zarówno na gruncie języków słowiańskich, jak i w „zbieżności pojęć głuchoty, niemoty i głupoty w dawnych czasach: nie dosłyszawszy pytania głuchy odpowiada od rzeczy”. Jest to jednocześnie pierwsza z cech silnie obecnych w znaczeniu wyrazu *głuchy*, co znajduje potwierdzenie m.in. w danych z innych języków. Trzeba przy tym podkreślić za M. Stachowskim (2012, s. 127–132), że etymologicznie oba te znaczenia nie tyle pochodzą od siebie, ile wywodzą się od bardziej ogólnego ‘słabo, źle słyszalnego’. Poza wymienionymi trzema znaczeniami funkcjonują też: ‘niemy, cichy’, ‘niejasny’ oraz ‘nie ten zwykły, nie ten właściwy’ przy nazwach botanicznych lub zoologicznych. W przypadku leksemów odnoszących się do ludzi, widoczne jest powiązanie braku słuchu z niezdolnością werbalnego porozumiewania się, dalej następuje złagodzenie tej cechy (czyli możliwości wydawania dźwięków) w kierunku słabej słyszalności. Jednak z punktu widzenia komunikacji słaba słyszalność jest wadą, stąd, być może, przeniesienie cechy niezrozumiałości również na mowę („głucho o tym mówią”) czy dalej – na komunikat pisany („głucho piszą”). Wydaje się, że negatywna waloryzacja *głuchoty* leży u podstaw znaczeń botanicznych i zoologicznych: przykładowo *głucha pokrzywa* czy *głuchy gawron* to nic innego, jak ‘zła pokrzywa’ czy ‘niewłaściwy gawron’ – egzemplarze nieposiadające pożądanых cech (analogicznie do człowieka nieposiadającego słuchu).

Kolejne znaczenia przynosi *Słownik polszczyzny XVI w.* (SPXVI, s. 432–434):

pierwsze to uszczegółowienie zachowania wynikającego z głupoty – ‘niezdolny do zrozumienia oczywistych prawd’. Z nim wiąże się też rozumienie ze sfery mentalnej: ‘upośledzony umysłowo’ oraz mentalno-religijnej: ‘opętany’ czy ‘tknięty szałem religijnym’ (również jedynie w znaczeniu *furor diabolocus* nie *divinus*). Warto przypomnieć, że upośledzenia umysłowego i opętania w owych czasach nie rozróżniano (tj. upośledzenie umysłowe traktowane było jako przejaw działalności sił nieczystych), więc w obu przypadkach chodzi zasadniczo o ten sam stan. Dalej następują rozszerzenia świadczące o celowym działaniu osoby *głuchej*: ‘niechcący słuchać’ oraz ‘milczący’ – w obu przypadkach stosowane wobec osób, które mogłyby słuchać lub mówić, lecz tego nie robią. Tu także odnotowane jest znaczenie wywodzące się z wcześniejszego ‘słabo brzmiący’ – ‘mało dźwięczny’ (w odniesieniu do przedmiotu dźwięk wydającego) oraz ‘o słabej akustyce’ w przypadku miejsca, gdzie właściwość taka następuje. Kolejnym znaczeniem lokatywnym jest ‘pozbawiony wszelkich dźwięków’, rozumiane także w wymiarze opozycji: „świat człowieka (dźwięków) – świat obcy”, czego efektem jest ujmowanie *głuchego, jako* ‘odludnego’. Podobnie być może motywowane jest znaczenie ‘pusty’. Konkretnie doświadczenie lasu, jako terenu obcego (nieoswojonego, wrogiego) utrwaliło się w metaforze *głuchy las (świata tego)* – ‘świat ze wszystkimi niebezpieczeństwami’, w ten sam sposób powstało rozumienie *głuchego, jako* ‘głębokiego’ (lasu, oceanu etc.). Brak dźwięków stał się podstawą temporalnego rozumienia wyrazu *głuchy* – ‘czas, w którym obowiązuje cisza’ np. w konstrukcji *głucha niedziela* (‘trzecia niedziela Wielkiego Postu’). Wcześniejszą intuicję dotyczącą terminologii odnoszącej się do flory potwierdza pojawiające się w takim kontekście znaczenie ‘nierodzący, niedający owoców’. Cecha „braku”, prymarnie oznaczająca „brak słuchu”, poza powyższym przykładem mogła determinować również inne rozszerzenia metaforyczne, jak np. w wyrażeniu *głuche hemoroidy* tj. ‘hemoroidy niekrwawiące’.

Do powyższych znaczeń dodać można kolejne, zawarte w słowniku S. B. Lindego (SJPLin, s. 66–67): ‘nieubłagany’, (czyli ‘niesłuchający błagań’), ‘błahy, nieistotny’ (być może ze względu na słabą słyszalność lub „brak”) oraz specjalistyczne rozumienie z zakresu terminologii wojskowej: *głuche strzelanie* (kalka francuskiego *boulets sourds*), czyli ‘strzelanie na rozprysk, strzelanie rykoszetami’, którego powstanie Linde tłumaczy: „bo ponieważ do nich mało prochu potrzebować się zwykło, przeto też i huk z wypalanej armaty w tym razie mało słyszeć się daje” – podstawą przeniesienia jest, zatem jedno z wcześniejszych znaczeń: ‘słabo brzmiący’.

Słownik wileński (SJPWil, s. 353) uzupełnia powyższe zestawienie jedynie dwoma terminami specjalistycznymi o dość niejednoznacznej motywacji:

z zakresu myślistwa pochodzi *głucha jesień*, które tłumaczy jako 'gdy z drzewa liście poodpadały i zające tak w roli przysiadają, że je ledwie najechawszy wzruszyć można', oraz z zakresu leśnictwa *głuchy las* – 'las, w którym znajdują się bagna'. Można jedynie przypuszczać, że – biorąc pod uwagę specjalistyczne pochodzenie tych wyrażen – w obydwu przypadkach kolejny raz chodzi o podkreślenie „braku” – tu: braku zwierzyny, na którą chce się polować, lub która nie zamieszkuje terenów bagiennych, aczkolwiek pozostaje to jedynie hipotezą, jako że równie dobrze można np. wywieść znaczenie *głuchego lasu* – 'lasu bagnistego' z niebezpieczeństwa, jakie stanowi on dla człowieka. Warto może od razu dodać, że autorzy *Słownika warszawskiego* (SJPWar, s. 851–852), przytaczając za słownikiem Orgelbranda zarówno konstrukcję *głucha jesień*, jak i jej tłumaczenie, dodają własne objaśnienie 'jesień późna, głęboka'²⁷, wydaje się jednak, że podana przez nich definicja, słuszna oczywiście pod względem odniesienia przedmiotowego, nie ujmuje właściwie motywacji omawianego – specjalistycznego – wyrażenia.

Inne znaczenia podane w tym słowniku to przede wszystkim uszczegółowienia znanych już definicji: 'obojętny na coś', 'niewzruszony', 'nieugięty', 'nieużyty' to pochodne znaczenia 'nieubłagany'; ze znaczenia 'cichy' wywodzi się 'spokojny' (działanie jest tutaj utożsamione z dźwiękami, analogicznie jak w przeciwstawnych wyrazach *wrzawa* czy *zgiełk*) oraz 'drzemiący', (gdy ktoś śpi, jest – zazwyczaj – cichy); z 'błahego' – synonimy 'bagatelny' i 'niemający znaczenia' oraz rozszerzenia 'nieuzasadniony' i 'urojony' – zdarza się, że zjawiska są błahe, gdyż nie mają podstaw, są wyłącznie zmyśleniem. Cechę „braku” wykorzystują konstrukcje *głucha siekiera* ('tępa') oraz *głuchy dqb* ('późno rozwijający liście, bezlistny').

W słownikach ogólnych wydanych po roku 1945 (SJPDor, s. 1182–1183; SJP-Szym, s. 626; SWJP, s. 277; PSWP, s. 362–363; ISJP, s. 457; USJP, s. 1030) pojawia się pięć kolejnych rozszerzeń znaczenia wyrazu *głuchy*. W wyrażeniach *głuche wieści*, *głuche plotki* (SWJP) przyjmuje on znaczenie 'nieujawniający się, tajny, ukryty', co w łatwy sposób można wywieść z definicji 'cichy' – plotki powtarzane są cicho, by ich „nadawca” i „odbiorca” pozostali ukryci. Znacznie to przeniesione zostaje następnie w sferę mentalną – według słownika pod redakcją B. Dunaja *głuchy żal* czy *głucha rozpacz* to uczucia czy emocje 'nieujawniane, tłumione w sobie'. Inaczej definiuje je S. Skorupka (SFJP) – 'silne, mocne, głęboko w kimś tkwiące' oraz H. Zgółkowa (PSWP) – 'pozostawiające głębokie i trwałe piętno',

²⁷ Definicję tę przyjmują również niektóre współczesne słowniki ogólne oraz np. S. Skorupka (SFJP, s. 247).



co zasadniczo można widzieć jako różne ujęcia tego samego zjawiska – silne uczucia czy emocje tłumione w sobie prowadzą do destrukcji²⁸ – przy czym dla motywacji wyrażenia poręczniejsza wydaje się przyczynowa definicja Dunaja niż opisowa Skorupki czy rezultatywna Zgółkowej. Negatywna waloryzacja cichości ('przysłumiony') lub „brak” stała się podstawą trzech zwrotów *głuchy telefon* (PSWP) – w pierwszym przypadku w znaczeniu znanej zabawy, w drugim – 'zepsutego' aparatu lub 'niezrealizowanej' (także celowo – por. *odbierać głuche telefony*) rozmowy telefonicznej. Kolejne notowane znaczenie również odwołuje się do cechy „braku” – *głuche ściany, mury* (SJP Dor) to 'płaszczyzny nieposiadające żadnych otworów'. WSJP na obecnym etapie notuje jedno dodatkowe znaczenie: *głucha prowincja* – 'zacofana'.

Ponadto *głuchy* w połączeniu z wyrazami posiadającymi immanentną cechę „ciszy, milczenia” pełni funkcję wykładnika najwyższego stopnia tej cechy: *głucha cisza, głucha cichość* – 'całkowita cisza', o czym zaświadcza słownik frazeologiczny S. Skorupki (SFJP: 247). Tam też odnajdujemy jedno niepojawiające się wcześniej użycie specjalistyczne – łowieckie *głuchy byk* w znaczeniu 'jeleni samiec – przodownik stada', w przypadku, którego można ewentualnie zaryzykować hipotezę o rzadkiej, bo waloryzowanej pozytywnie motywacji opartej na znaczeniu 'nieubłagany' – *głuchy byk* to ten, który nie musi zważać na żadnego innego w stadzie.

Derywaty

Derywaty interesującej nas formy zasadniczo powtarzają motywację już wymienione. Uzupełnienie przynoszą jedynie dwa czasowniki: *ogłuszać* – 'pozbawiać przytomności' i *głuszyć* – 'tłumić, hamować rozwój'. Pierwszy przypadek implikuje dodatkową definicję: *głuchy*, jako 'nieprzytomny' (w dwojakim rozumieniu: 'nieświadomy swych poczynań' oraz całkowicie 'pozbawiony przytomności'), drugi – przenosi doświadczenie ze sfery dźwięków (*głuszyć, zagłuszać czyjś głos*) w sferę konkretnego życia roślin (*głuszyć pszenicę* – 'tłumić rozwój pszenicy', *zagłuszyć* – 'zniszczyć'). Ponadto współczesne słowniki wyodrębniają oczywiście formę rzeczownikową *głuchy*, co dawniej niekoniecznie było regułą, jakkolwiek wcześniej tę funkcję pełnił zapomniany już obecnie (choć np. występujący jeszcze u Reymonta) wyraz *głuch*, którego użycie Linde (SJPLin, s. 66) dokumentuje w interesujący z perspektywy języków migowych sposób: „Na

²⁸ Por. obszerną literaturę z zakresu lingwistyki kognitywnej dotyczącą konceptualizacji emocji negatywnych, zw. prace Z. Kövecsesa, I. Nowakowskiej-Kempnej i A. Mikołajczuk. Klasycznym przykładem zagadnienia jest opis GNIEWU jako CIECZY (lub GAZU) w POJEMNIKU, która, jeśli nie znajduje ujścia, rozsada POJEMNIK.

dworze Otomańskim znajdują się Sagarowie, to jest, głusi, a są oraz z przyrodzenia niememi; ćwiczą się w swoim głuchym języku, który zawisł na pewnych znakach, przez które się słusznie porozumiewają". Nazwa, z czasem gatunkowa, *głuszec* powstała w wyniku obserwacji, że „siedząc na drzewie samotnie, grają głuszcze na zejściu zimy, w tym razie tak są odurzone, że nie widzą, ani nie słyszą” (SJPLin, s. 69). Nawiasem mówiąc, wyraz ten wykorzystywany był także w funkcji inwektywy oznaczającej „osobnika, który peroruje i słucha tylko siebie, rozwrzeszczanego głupca” (SPWIOP, s. 65).

Podsumowanie

Na stereotypowe postrzeganie osób głuchych wpływać może przede wszystkim kilka z powyższych znaczeń, jak również niektóre z podanych motywacji. Rzecz jasna najważniejsza pozostaje cecha *niesłyszenia*, ale równie istotne jest *niewydawanie dźwięków*, co w przypadku ludzi równoznaczne jest z *niezdolnością komunikacji* [głosowej], a cecha ta decyduje z kolei o postrzeganiu takich osób jako *głupich*. Obie te właściwości mają podłoże już w etymologii wyrazu. Równie istotna jest – na co wskazuje frekwencja motywacji poszczególnych neosemantyzacji – *niepełnosprawność* (jako osobowe uszczerbowienie *braku pożądanej cechy*). Jakkolwiek wydaje się, że w powszechnym odbiorze głusi postrzegani są jako *obcy*, przyczyn tego niekoniecznie należy upatrywać w analogicznym, a utrwalonym w języku waloryzowaniu niektórych ze znaczeń. Ta akurat zbieżność wydaje się dość przypadkowa. Niewątpliwie jednak negatywny odbiór głuchych współgra z główną tendencją utrwaloną w systemie językowym polszczyzny – prawie wszystkie (wyjątkiem może tu być jedynie zdecydowanie pozytywny *niezawisły* i kilka rozszerzeń o charakterze neutralnym) motywacje kolejnych znaczeń wyrazu *głuchy* uwypuklają ujemną waloryzację danego zjawiska. Do podobnych wniosków doszła też E. Rudnicka (2011, s. 74–75). Świadomość tej asymetrii musi towarzyszyć wszystkim działaniom mającym na celu, wydawałoby się prostym, odejście od krzywdzącego stereotypu osoby głuchej.

Bibliografia

Słowniki

ESJP – A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000.

ISJP – M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000.

NSEJP – K. Długosz-Kurczabowa, *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.

PSWP – H. Zgólkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 12, Poznań 1997.



- SEBor – W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- SEBr – A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.
- SEŚI – F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1, Kraków 1952.
- SFJP – S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1985.
- SJPDor – W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 1965.
- SJPLin – S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 2, Lwów 1855.
- SJPSzym – M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1995.
- SJPWar – J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1904.
- SJPWol – A. Zdanowicz et al., *Słownik języka polskiego*, t. 1, Wilno 1861.
- SPWIOp – L. Stomma, *Słownik polskich wyzwiśk, inwektyw i określeń pejoratywnych*, Warszawa 2000.
- SPXVI – M. R. Mayenowa (red.), *Słownik polszczyzny XVI w.*, t. 7, Wrocław 1973.
- SWJP – B. Dunaj (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1995.
- USJP – S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słowniki języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2003.
- WSJP – P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków 2007 [wsjp.pl].

Opracowania

- Anusiewicz J., *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław 1995.
- Bartmiński J., *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin 1990, s. 103–120.
- Bartmiński J., *Styl potoczny*, „Język a Kultura”, 5/1992, s. 37–54.
- Bartmiński J., *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie matki*, „Język a Kultura”, 12/1998, s. 63–83.
- Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006.
- Bartmiński J., *Stereotypy mieszkają w języku*, Lublin 2007.
- Czachur W., *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*, „Tekst i dyskurs – Text und diskurs”, 4/2011, s. 79–97.
- van Dijk T.A., *Dyskurs polityczny i ideologia*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury”, 15/2003, s. 7–28.
- Farris M., *Sign language research and Polish Sign Language*, „Lingua Posnaniensis”, 36/1994, s. 13–36.
- Grzegorzczkowska R., *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin 1990, s. 41–49.
- Moroń E., *Konceptualizacja języka migowego w edukacji niesłyszących – spojrzenie krytyczne*, [w:] E. Twardowska, M. Kowalska (red.), *Edukacja niesłyszących*, Łódź 2011, s. 157–169.
- Piekot T., *Trzy sposoby rozumienia słowa dyskurs*, [w:] I. Uchwanowa-Szmygowa (red.), *Dyskurs w perspektywie akademickiej*, Olsztyn 2014, s. 16.
- Rudnicka E., *Czy głuchy jest głupi? – studium powiązań wyrazów, które uległy rozpodobnieniu semantycznemu*, „LingVaria”, 6(2)/2011, s. 65–77.
- Stachowski M., *Polskie głuchy i głupi a łacińskie absurdus ‘absurdalny’ – głos w dyskusji*, „LingVaria”, 7(1)/2012, s. 127–132.
- Tokarski R., *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin 2001, s. 343–370.



Aneks. Znaczenia wyrazu *głuchy* w polszczyźnie

